

Wpłata na PPK zwiększy zaliczkę na podatek dochodowy. Z poślizgiem...

AKTUALNOŚCI Może to stanowić problem, gdy pracownik rezygnuje z oszczędzania albo odchodzi z pracy. W tym drugim przypadku będzie musiał rozliczyć się z fiskusem samodzielnie

Już niedługo pracodawcy prześlą do pracowniczych planów kapitałowych pierwsze wpłaty, zarówno te finansowane przez firmę, jak i przez samego pracownika - a więc potrącone z jego wynagrodzenia. Niektórzy zatrudnieni mogą być zdziwieni, że choć początkowo ich pensja będzie pomniejszona jedynie o wpłatę, to w kolejnych miesiącach będzie jeszcze niższa, bo pracodawca odprowadzi wyższą niż wcześniej zaliczkę na podatek dochodowy. To dlatego, że wpłata finansowana przez pracodawcę jest dla pracownika przychodem. I tu mogą pojawić się wątpliwości - kiedy dokładnie powstaje ten przychód? Odpowiedź nie jest taka prosta i trzeba po nią sięgnąć nie do ustawy o PPK, ale do przepisów podatkowych. Wynika z nich, że za taki moment trzeba uznać dokonanie wpłaty na PPK, a nie jej obliczenie. Przykładowo: od wynagrodzenia za luty pracodawca musi dokonać wpłat do 15 marca - wtedy też powstanie przychód. Potrącenie zaliczki będzie więc możliwe dopiero od wynagrodzenia wypłacanego za marzec, a więc realnie do 10 kwietnia.

Problematyczna może okazać się sytuacja, w której pracownik

rezygnuje z oszczędzania w PPK. Za dany miesiąc pracodawca nie może już pobrać i potrącić z jego wynagrodzenia wpłaty na PPK, a jeśli wpłaty w tym miesiącu zostały już pobrane - musi je zwrócić. Mimo złożenia deklaracji o rezygnacji z PPK konieczne będzie pomniejszenie pensji o zaliczkę na podatek obliczony od wpłat już sfinansowanych przez firmę. Może się to spotkać z niezrozumieniem pracowników, którzy mogą być przekonani, że złożenie rezygnacji z PPK uwalnia ich natychmiast od wszelkich zobowiązań finansowych.

Jeszcze inne zasady będą obowiązywały w przypadku rozwiązania umowy z pracownikiem. Pracodawca nie będzie mu już wypłacał wynagrodzenia, więc nie będzie miał z czego potrącić zaliczki. W takiej sytuacji powinien doliczyć przychód z nierozliczonych wpłat sfinansowanych przez firmę do przychodu ze stosunku pracy w całym roku. Osoby zmieniające pracę mogą się więc spodziewać, że roczne rozliczenie PIT wykaże im niedopłatę podatku.



Joanna Śliwińska **C3**